

WESOŁY KURJEREK

ILLUSTROWANY.

Wychodzi dwa razy na miesiąc 8 i 23-go.

Wszystcy prenumeratorowie *Gonca i Iskry*, czasopisma *ilustrowanego*, wychodzącego we Lwowie, otrzymują *Wesołego Kurjerka* zupełnie *bezpłatnie*. Również otrzymują *bezpłatnie* Dodatki. Prenumerata *Gonca i Iskry* wynosi kwartalnie 2 złr. wraz z *Wesołym Kurjerkiem*.
 ————— Adres Redakcji i Administracji: we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 23. —————

Sprostowanie.

W pewnej, znaczniejszej części nakładu numer dodatkowy „*Gonca i Iskry*” przez pomyłkę nosi Nr. 670 — powinno być 690, co niniejszem prostuje się.

Wyścigi.

U nas wiele są na froncie,
 W cieniu zaś ci mali.
 Lecz — niestety! każda lizka
 Swoją ogonkę chwali.
 Wioslarz „dzielny” się mianuje, —
 „Sprężystym” — cyklista.
 Zaś „wytrwały” zwykły murzyn
 Rzecz to oczywista!
 Gdy zaś zbliży się czas gonitw —
 Ow... koński karnawał
 To dopiero końskie nogi
 Sport biorą na kawał!...
 Sport jest rzeczą pader zdrową,
 Lecz, jako zabawa! —
 U nas, jednak, dziś inaczej
 Stała ta sprawa:
 Pan Jan nie chce w domu siedzieć,
 Na wyścigi jedzie:
 Świat by stracił na tem, gdyby
 Nie był on na przedzie!
 Więcej codziennie od poranka
 Trenując się srodze,
 Czuje, wreszcie, w rękach bóle
 I strzykanie w nodze;
 W końcu mierzając się z Niemcami
 Z Wiednia i Berlina
 Na skręcenie karku leci
 Ten wnuk karmazyna.
 Niemiec zgarnia wprost z przed nosa
 Złoto — jak liście po lesie —
 Pan Jan, jednak, choć pobity,
 Wciąż „sprężystym” zwie się. —
 Młodzież złota i nie złota
 Urządza wyścigi.
 Więcej faktorzy i kelnerzy
 Kreją się, jak frygi. —
 Pełne szpalty epitetów
 Ma czytelnik wtedy:
 „Dzielny”, „śmiały”, „znakomity”,
 „Wytrwały” od biedy;
 Lecz — niestety! wśród gonitwy,
 Gdy moc padnie koni
 To złotego żółtobrody
 Z pewnością dogoni...
 Koń był słaby, ale sportsmen
 Pozostaje „śmiały”,
 Choć z śmiałości onej dzisiaj
 Śmieje się świat cały...

St. Z.

Zapytanie.



- Mamusiu, co to znaczy „autodydakta”?...
- Ten, co sam siebie uczy.
- A kto go za uszy targa?...

Wianek.

W wieczoru słodką ciszę.
 Wśród rozszemranych wód,
 Na fali się kołysze
 Wianek z zielonych rut.

Co płusnie żywiej fala,
 Wianuszek trwoźnie drży,
 A prąd go wnet okala
 We wstęgi, gwiazdy, skry...

Gorący snop promieni
 Korale sypie w toń,
 I wianek się rumieni,
 Niby dziewczęta skroń.

I płynie, płynie dalej
 W odległe, chłodne mgły.
 Aż zgasi noc na fali
 Korale, gwiazdy, skry...

Tak w słodką, senną ciszę
 Na rojen młodych tie

Pragnienie się kołysze
 W uchwytnej ledwie mgle.

Gdy bije serce żywiej
 Uderza fala krwi,
 Oglądasz się trwożliwiej
 I piers ci dziwnie drży.

A wtedy prąd życiowy
 Wskrzesza ci tysiąc mar,
 I wieniec koło głowy
 Rozpina słodki czar.

Aż kraśny snop promieni,
 Padając w serca toń,
 Płomieniem ci zrumieni
 Dziewiczą, czystą skroń.

Lecz wejdiesz, dziewczę, dalej
 W odległe, chłodne mgły,
 I zgasi noc na fali
 Marzenia, gwiazdy, skry...

niez.